

Protokół nr 18/17
z posiedzenia
Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska
z dnia 12 września 2017 r.

Ad 1)

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Stanisław Dudka, który powitał członków Komisji.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu

Ad 2)

Obecni:

- | | |
|------------------------------|------------------------|
| • Przewodniczący: | Stanisław Dudka |
| • Wiceprzewodniczący: | Aleksander Dolczewski |
| • Członkowie: | Maciej Biskup |
| | Grzegorz Grzegorzewski |

Nieobecny był Radny Tomasz Skibicki

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli:

- Prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu Grzegorz Grzeszkowiak
- Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Magdalena Smektała
- Naczelnik Wydziału OR Andrzej Szumski

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad 3)

Przewodniczący Stanisław Dudka przedstawił porządek posiedzenia.

Porządek posiedzenia przyjęto w wyniku głosowania – 4 głosy „za”.

Ad 4)

Protokół Nr 17/17 z dnia 21 czerwca 2017 roku przyjęto w wyniku głosowania: 4 głosy „za”.

Ad 5)

Spotkanie z Prezesem Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu

Przewodniczący Komisji poinformował, że takie spotkanie w spółdzielni mleczarskiej odbywa się po raz pierwszy i poprosił o zabranie głosu Prezesa Grzegorza Grzeszkowiaka.

Prezes poinformował, że historia spółdzielni jest długa i bogata. Powstała w 1889 i miała swoją siedzibę przy dworcu w Gostyniu. Obiekt został sprzedany galerii handlowej, która właśnie w tym miejscu powstaje. Historia jest bogata, ponieważ w tamtych latach na tym terenie byli Polacy jak i Niemcy. Połowa członków spółdzielni w ówczesnych czasach to Polacy druga połowa to Niemcy. Zachowany ciekawy dokument to protokółarz posiedzeń Zarządu od samego istnienia tej spółdzielni. W dokumencie tym wpisał się Prezydent Mościcki, który wizytował spółdzielnię. Ponadto, spółdzielnię wizytował Prezydent Elekt Andrzej Duda.

Prezes Grzeszkowiak poinformował, że przerób mleka w tamtych czasach wynosił 3 tys litrów na dobę. W tamtych latach obowiązywał również statut, który obecnie też mamy. Jest

on napisany równolegle w języku niemieckim i polskim. Wymagania co do mleka nie były wcale niższe, niż w chwili obecnej. Wydajność mleka i produkcja też nie była wiele niższa ujmując rzecz historycznie. Rozwój spółdzielni rozpoczął się od końca lat 70 czyli od decyzji o budowie obecnego zakładu. Najpierw były badania jakości mleka. Dodał, że mleko zagęszczane było produkowane przed Gostyniem w Słupsku. Tam niestety te maszyny nie były w stanie tego produkować. Więcej produkowano „bombaży” i były to puszki niesterylne, które nawet mogły pęknąć. Wówczas centralny związek w nowej kondensowni w Polsce jak i instytut przemysłu mleczarskiego robił badania surowego mleka. Produkcja mleka zagęszczonego musi być odporna na obróbkę wysokich temperatur. Ta temperatura, to 120 stopni w 12 minut. Nie każde mleko w takim czasie wytrzyma. Większość mleka w tych warunkach się ścina. Badania trwały bardzo długo i miejscowi działacze zabiegali i ta lokalizacja przypadła Gostyniowi. Potwierdziło się, że mleko było dobre. Pod koniec lat 70 przerób mleka był 200 tys litrów na dobę (ale tyle mleka w powiecie nie mieliśmy więc sprowadzano je z innych miejsc) i zakład był pod tym kontem budowany. Produkowano wówczas 100 tys litrów mleka zagęszczone, 100 tys litrów na chude proszkowane. Śmietanę trzeba było odwirować z której robiono masło. Towar rozchodził się bardzo szybko. Na produkcje gotowe obowiązywały rozdzielniki, które były przygotowywane w Warszawie w centralnym związku. W tamtych latach priorytety jeżeli chodzi o żywność, to w pierwszej kolejności miały trafiać na północ Polski do stoczniovców i na południe Polski do górników. Takie centralne zarządzanie miało wiele złych stron. Prezes dodał, że w tej chwili mleko w puszkach nie jest produkowane co nas uelastyczyło jedynie mleko słodzone. Puszki do mleka słodzonego sprowadzamy z Czech.

Radny Grzegorzewski zapytał dla czego nie z Polski.

Prezes odpowiedział, że jest to kwestia ceny.

Prezes wyjaśnił, że w tej chwili produkty są umieszczane w większych opakowaniach na potrzeby np. firm gastronomicznych i hoteli. Wyjaśnił, że np. 5 kg kajmaku, który zapakowany jest sterylnie we worek foliowy odporny na obróbkę w wysokiej temperaturze daje się wysterylizować. Dodał, że ma nadzieję, że będzie to dużym sukcesem dla Gostynia, ponieważ nikt w Polsce tego nie robi.

Prezes wyjaśnił, że najmniej mleka jest w miesiącu listopadzie a najwięcej w kwietniu i maju, chociaż od grudnia zaczyna rosnąć. Na dzień dzisiejszy jesteśmy w stanie przerobić 700 tys litrów mleka (gdyby tyle mleka mieć) dzięki budowie i uruchomieniu nowej proszkowni pod koniec 2015 r. W ślad za proszkownią trzeba było budować nowy magazyn na 900 ton mleka w proszku. W przeszłości korzystano z wynajmowanych magazynów, jednak nie do końca się to sprawdziło ze względu na niskie temperatury.

Jeżeli chodzi o pracowników, to jest ich 450. Największa liczba pracowników, którzy byli zatrudnieni to 515.

Radny Maciej Biskup zapytał, dlaczego cena masła jest taka wysoka.

Prezes odpowiedział, że masło jest przedmiotem eksportu. Dodał, że cena masła w ogóle nie zależy od nas ani od naszego kraju. Jest to rynek światowy, który powoduje, że jeżeli cena masła rośnie w eksporcie to musi rosnąć cena masła na rynku. Wysoka cena bierze się z następujących powodów:

- Dużym graczem na rynku światowym jest Nowa Zelandia. Jeżeli tam nie dopisuje pogoda, produkcja mleka spada a nowa Zelandia 90% tego, co wyprodukuje eksportuje na różne rynki. Akurat poprzedni rok był taki, że pogoda tam nie dopisała. Teraz się sytuacja zmieni, bo sezon rozpoczyna się w październiku i ten rok będą mieli dobry. To z kolei powoduje pogorszenie sytuacji u nas. Cena masła prawdopodobnie powoli będzie spadać.

- Również Stany Zjednoczone mają wpływ na cenę masła, ponieważ wprowadziły bardzo rygorystyczną ustawę antymargarynową od stycznia tego roku. Importują masła o 100% więcej niż do tej pory.
- Ostatnia sprawa to prawdopodobnie Chiny ze względu na duże spożycie masła, ponieważ dodają go nawet do zup.

Zdaniem Przewodniczącego Komisji dwa lata temu to mleko było tanie.

Pan Andrzej Szumski zapytał, czy jest obecnie masło chłodnicze.

Prezes odpowiedział, że nigdy kostki masła nie były mrożone, jedynie bloki, które mogły być rozmrażane i formowane.

Radny Dolczewski zapytał, o zamknięcie rynków wschodnich.

Prezes odpowiedział, że poradzili sobie i świat jest taki a nie inny.

Radny Dolczewski kontynuując zapytał, czy obowiązują kwoty mleczne.

Prezes odpowiedział, że nie. Dodał, że było to dobre. Wyjaśnił, że stosuje to nadal i podpisuje aneksy z rolnikami na ilości mleka, ponieważ jako szef chce wiedzieć ile będzie mleka do przerobu. Rolnicy tak jak było to z kwotowaniem wpisują ilości litrów mleka na każdy kwartał.

Radny Biskup stwierdził, że zostały kwoty tylko pod inną nazwą.

Andrzej Szumski zapytał, czy są sankcje z tego tytułu.

Prezes odpowiedział, że nie. Jest to umowne i jest to nasze wewnętrzne rozwiązanie.

Radna Magdalena Smehtała zapytała, czy jeżeli rolnicy będą mieli więcej mleka, to co wtedy.

Prezes wyjaśnił, że wówczas może napisać wniosek do Zarządu i dostaje zwiększenie.

Członkowie spółdzielni, którzy są rolnikami również mogą dostarczać mleko, ale poprzez grupę. Dodał, że właśnie on wymyślił ten zapis w statucie. Jeżeli rolnik dalej jest członkiem obowiązują go zasady członkostwa i cennik. Środki pieniężne trafiają do grupy, która otrzymuje fakturę i tam są rozdzielane środki. Do faktury dołączana jest zwykła specyfikacja. W tej chwili funkcjonują już 4 grupy i niebawem zostanie utworzona 5. Żadne prawo nie jest tutaj naruszone. Grupa ma taką samą umowę, jak indywidualny dostawca z umownym okresem wypowiedzenia i wówczas członek może odejść. Dodał, że ma taką zasadę, że jak ktoś odejdzie, to nie ma prawa powrotu. Na wszystko trzeba patrzeć w okresie długofalowym i zawsze to tłumaczy rolnikom.

Prezes dodał, że wprowadził również dopłatę członkowską. Zgodnie ze statutem ta dopłata dzielona jest pół na pół. 50% otrzymuje rolnik a 50% dopłaty wpłacane są na udziały. Jeżeli ktoś zrezygnuje z członkostwa, to te udziały byłemu członkowi wypłacane są w 10 półrocznych ratach.

Przewodniczący dodał, że udziały nikomu nie przepadają.

Radny Dolczewski zapytał, czy brakuje mleka.

Prezes odpowiedział, że nie.

Radny Biskup zapytał, w jakim obszarze pozyskiwany jest surowiec.

Prezes odpowiedział, że nie dotyczy to tylko naszego powiatu.

Pani Magdalena Smehtała podała do wiadomości, że teraz z Pępowa dojdzie jeszcze około 1200 sztuk. Zapytała też o akcję mleczną w szkołach. Czy spółdzielnia dostarcza te produkty do szkół.

Prezes odpowiedział, że nie, ponieważ jest to kompletnie nieopłacalne. Dodał, że w małym zakresie jest to robione, ponieważ Rząd nie chce do tego dokładać i nie chcą podwyższyć państwowej dopłaty, a ceny mleka w skupie idą w górę. Jedynie co można zrobić, to zmniejszyć liczbę dni dostawy mleka do szkół lub zrobić to dla dzieci z wybranych roczników. Pan Andrzej Szumski oznajmił, że był kiedyś program Rządowy o dofinansowaniu do mleka dla szkół.

Pan Maciej Biskup zapytał, czy przy tej temperaturze 120 stopni mleko nie traci mikroelementów.

Prezes wyjaśnił, że na pewno traci się te mikroelementy. Spowodował to rynek.

Pan Biskup dopytał czy cały proces pakowania odbywa się na miejscu.

Prezes potwierdził.

Radny Dolczewski zapytał, jaki jest termin magazynowania mleka w proszku.

Prezes odpowiedział, że 1,5 roku. Poinformował również, że jeżeli będzie taka wola komisji to możemy się umówić i obejrzeć poszczególne hale produkcyjne, ponieważ w tej chwili mamy tam dwa roboty, które układają produkty na palecie.

Przewodniczący Komisji oznajmił, że może w przyszłym roku na zakończenie naszej kadencji zwrócimy się do Prezesa z prośbą, aby móc obejrzeć zakład.

Prezes odpowiedział, że nie ma problemu.

Przewodniczący Komisji Stanisław Dudka podziękował Prezesowi Spółdzielni Mleczarskiej za przyjęcie członków Komisji oraz omówienie spraw.

Ad 6)

W punkcie wolne głosy i wnioski głosu nie zabrano.

Ad 7)

Przewodniczący Komisji Pan Stanisław Dudka podziękował zebranych za przybycie, po czym zamknął posiedzenie komisji.

**Przewodniczący
Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i
Ochrony Środowiska**

Stanisław Dudka

Protokołowała: Joanna Bilińska